№ 18. 28 KWIETNIA 1921 r. Rok III.

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika kwartalnie 80 marek, z przesyłką 90 marek.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 20 mk.

KALENDARZYK.
28. C. Pawła od Krzyża.
29. P. Piotra z Werony.
30. S. Katarzyny z Sieny.
1. N. Maj. Filipa i Jakóba.
2. P. Anastazego b.
3. W. Znalezienie Krzyża św.
4. Ś. Florjana.



RODACY!

Na kresach wschodnich Rzeczypospolitej zapanował spokój.

Dla dziesiątków tysięcy jeńców i zakładników, dla setek tysięcy uchodźców droga do Polski stoi otworem.

Przemocą od Ojczyzny oderwani, o chłodzie i głodzie, w ciągłej niepewności o los swój i innych najdroższych, w bezlitosnej poniewierce lata całe spędzili na obczyźnie ci bracia nasi.

Gorycz osamotnienia i męka długiego oczekiwania i podszepty zdradliwe, wszystko się sprzysięgło, aby między nimi a nami wykopać przepaść nieufności.

Lecz oto droga do Polski otwarta, spieszą ci bracia nasi niepomni wszystkich swych cierpień, opanowani jedynie pragnieniem powrotu najszybszego na tej ziemi świętej, ziemi swych ojców.

Spieszmyż na ich spotkanie, Rodacy!

Niech od pierwszej chwili poczują, że są wśród braci. Niech serdeczność przyjęcia osłodzi gorycz długiej niewoli i osamotnienia.

Niech każdy spieszy z pomocą przybywającym — z pomocą głodnym dzieciom, wyczerpanym matkom, jeńcom zmęczonym ranami i chorobą.

Niech każdy spieszy złożyć na ten cel swój datek!

Grosz każdy — to nowe ogniwo łączności z braćmi naszymi.

Niech nie zazna zawodu Komitet Pomocy Jeńcom, który się tej pracy podjął i który się dziś do Waszej obywatelskiej odwołuje ofiarności.

Niech ani jedna łza nieotartą nie zostanie, ani jedna potrzeba niezaspokojoną. W celu zbierania funduszów Komitet wyłonił z siebie sekcję propagandy i zbierania ofiar i rozpoczyna akcję w całej Rzeczypospolitej.

Komitet Pomocy Jeńcom.

Prezydjum: Marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński, Wacław Janasz, poseł Dziubińska, Stanisław Korsak, Br. Barylski, Stanisław Staniszewski, Stanisław Zieliński, J. Sieciński, poseł Zofja Moraczewska, Jerzy Barański.

O szkołę wyznaniową.

(Dokończenie).

Po szkole mięszanej nie można sobie obiecywać asymilacji innych narodowości, czy mniejszości z polską narodowością. Nasze młode pokolenie ze szkoły wspólnej odznacza się brakiem głębszych zasad, a lekceważeniem wszystkiego, co zrodziła chrześcijańska kultura i rozluźnieniem podstaw etycznych.

Kiedy sami jesteśmy budowniczymi świątyni narodowej przyszłości, skoro głosimy, że jesteśmy narodem katolickim, to dlaczego nie moglibyśmy pokusić się o reformę szkolnictwa w duchu katolickim. Naród katolicki, kiedy sam doszedł do głosu, ma prawo, a wobec sumienia swego i obowiązek, stworzyć sobie takie szkoły, jakich żąda Kościół katolicki.

Możemy być spokojni, szkoła wyznaniowa katolicka nie stanie się narzędziem polityki klerykalnej, bo to tylko czczy frazes, żądając bowiem szkoły katolickiej, bynajmniej nie stawiamy za warunek, że musi ona być w rękach duchowieństwa. Moża ona być prywatną, państwową, czy parafjalną. Chodzi tylko o to, by nauczycielami w tej szkole byli katolicy i w nauczaniu nie było nic, coby się sprzeciwiało dogmatom i zasadom etycznym Kościoła katolickiego. Szkoły wyznaniowe katolickie istnieją w najbardziej kulturalnych krajach Europy i Ameryki. Są dziesiątki tysięcy, prawda, że prywatne, w Stanach Zjednoczonych, Anglji, Belgji, Francji, i to wszystkich typów, poczynając od szkół ludowych, a kończąc na uniwersytetach i politechnikach.

Poziom ich naukowy nietylko nie ustępuje szkołom „świeckim", bezwyznaniowym, lecz często je przywłaszcza, czyniąc poważną konkurencję szkolnictwu państwowemu. Szkół wyznaniowych katolicy nie potrzebują sią wstydzić. Jakież świadectwo ubóstwa wystawiliby sobie, gdyby sami twierdzili albo przyjęli narzucone sobie przez innych twierdzenie, że aby stać na wyżynie kultury, trzeba otoczyć się w szkole innowiercami, ateuszami i zerwać z zasadami wychowawczemi Kościoła.

Monopol państwowy w zakresie szkolnictwa już z samych względów naukowych należy uważać za niepożądany. Pozbawiona wszelkiego współzawodnictwa szkół prywatnych, wcielona całkowicie w system biurokratyczny, szkoła państwowa narażona jest na szablonowość i zastój. Wychowanie w takiej szkole może się stać jakąś tresurą i mustrą posłusznych pionków panującego systemu państwowego, co nie wyjdzie na dobre narodowi. Jedynym narodem, który u siebie państwowy monopol szkolny konsekwentnie przeprowadził, były Niemcy bismarkowskie. I szczyciły się „patrjotyzmem" swego młodego pokolenia. Historyk atoli może dopatrzy się jakiegoś związku obecnego losu tego narodu z jego systemem szkolnym.

Szkoła prywatna jest tem konieczniejsza, im bardziej szkoła państwowa oddala się od ideału szkoły katolickiej. Wtedy szkoła prywatna wprost staje się postulatem tolerancji religijnej i obywatelskiej wolności. Kto ma w ręku szkołę, ma w ręku przyszłość narodu.

Kreśląc powyższe uwagi o szkole wyznaniowej, nie miałem na myśli krytyki szkoły państwowej, rządu, czy Sejmu, lecz wypowiedziałem się, jako pedagog i wierzący katolik, do jakiej szkoły dążyć winien naród polski katolicki w wolnej i zjednoczonej Polsce, aby dobrowolnie nie zrzekł się swej przyszłości w szeregu katolickich narodów. *F. Gołąb.*

Stara baśń.

Na królewskim dworze od wczesnego ranka ruch panował niezwykły, kilkunastu lokai w lakierowanych pantoflach ze złotemi klamrami, w długich do kolan, białych, jedwabnych pończochach, w piaskowej liberji gęsto złotymi guzikami naszytej, biegali jak opętani ze szczotkami, ścierkami, drabinkami w ręku, spiesząc się, czyszcząc i zmiatając najdrobniejszy pył ze schodów i ścian marmurowych, z szyb kryształowych, które lśniły się jak prawdziwe zwierciadła. W kuchniach, gdzie sześciu tłustych kucharzy królowało niepodzielnie, buzował wielki ogień, do którego co kwadrans najmłodszy kuchcik dorzucał pełną warząchew masła dla lepszego rozpalenia; jedenastu starszych kuchcików skubało stosy drobiu wszelakiego, obciągało sarny, dziki, jelenie ze skóry. Co chwila drzwi otwierały się z trzaskiem i wpadała co raz to inna pokojowa, to po wodę gorącą, to z rurkami do karbowania włosów, to z żelazkiem po duszę gorącą. Starszy kucharz wymyślał im głośno od srok, kóz i gęsi, obiecując, że jak która jeszcze raz drzwiami huknie, to ją żywcem na rożen wpakuje i, upieczoną, na stół królewski poda niby sarnę.

W ogrodzie liczna drużyna dziewcząt i ogrodników pracowała, grabiła i zamiatała ścieżki i aleje, skwapliwie podnosząc każdy uschły listek, lub gałązkę, które wiatr co chwila z drzew i krzewów strącał.

W sadzie sam ogrodnik z pomocnikami zbierał co najpiękniejsze truskawki i czereśnie, które wkładał w srebrne kosze, pięknie kwiatami ubrane. Słowem ruch i wesołość panowały wokoło królewskiego parku jak nigdy, bo dziś król stary oczekiwał gości: samych królewiczów i książąt. Stary król smutny bywał zawsze, bo jakkolwiek był wielki i potężny,

Wracają.

Po wojnie. Polska wchodzi w okres pokojowy. W okres wielkiego wysiłku pracy twórczej nad rozbudową wewnętrzną organizmu państwowego. Warunki tej pracy są pomyślne. Wywalczył je Ojczyźnie żołnierz polski. Ten szary, biedny żołnierz polski, który piersią swą obronił Ojczyznę przed najazdami czyhających zewsząd wrogów, odparł ich i odrzucił precz, utrwalił poświęceniem swem i krwią granice Ojczyzny — zapewnił współrodakom bezpieczeństwo i dał nam pokój, przy którym teraz możemy spokojnie stanąć do warsztatu mrówczej, produkcyjnej, energicznej pracy pokojowej.

Zmęczony, zniszczony, zmizerowany kilkuletnimi zapasami wojennemi — wraca teraz ten żołnierz z frontu, z posterunku, na którym trwał długie szeregi miesięcy i tygodni...... Wraca do kraju.

Wie, że powitają go serdecznie tłumy rodaków. Wie, że powitają go tłumy radosne a wdzięczne. Wie, że wraca do swoich, za których życie i krew niósł w ofierze Ojczyźnie.

Niechaj zatem ta wiara Żołnierza Polskiego przeniknie także do serc ogółu najszerszego. Niechaj wszystkie serca jaknajradośniejszem zabiją tętnem. Niechaj mocno przycisną piersi nasze wracających z pola obrońców Polski. Niechaj każdy spieszy i wita radośnie bohaterów. Okażmy im, że oceniamy należycie ich poświęcenia i ofiary. Zakomentujmy swą jaknajwiększą dla nich wdzięczność. Niechaj w wielkim wyścigu społecznym w trosce o zapewnienie żołnierzom naszym opieki i pomocy — nie zbraknie nikogo.

Wkrótce — być może — nadejdzie dzień gdy reszta pułków powróci z frontu.

Nasze dzieci. Nasza brać. We wszystkich miastach społeczeństwo godnie witać powinno bohaterów.

Wśród tłumów, witających radośnie swoje dzieci, nie powinno zbraknąć nikogo. W zgodnym szeregu stanąć muszą przedstawiciele władz, wszystkich sfer społecznych, wszystkich zrzeszeń i instytucyj. Wówczas dopiero zrozumie strudzony żołnierz, że wraca naprawdę na łono wdzięcznej, kochającej go rodziny.

Ze Świata.

Francja.

— Pisma francuskie donoszą, że Niemcy poszukują nowych pośredników do rokowań z koalicją. Zwrócili się oni do Czechów, do rządu belgijskiego i do Stanów Zjednocz. a nawet do Watykanu. Prasa francuska podkreśla, że pośrednictwo, nie jest potrzebne, ponieważ istnieje komisja odszkodowań, do której Niemcy każdej chwili mogą zgłosić swoje życzenia.

— Według zdania jednego z wybitnych członków komisji spraw zagran. Izby gmin, jest bardzo możliwem, że z dniem 1 maja oddziały francuskie zajmą Essen, Solingen i Dortmund. Urzędy belgijskie oszacowały już plan exploatacji każdej kopalni fabryki nad Ruhrą.

Dane statystyczne,

Podajemy charakterystyczne dane, dotyczące ludności, odszkodowań wojennych oraz podatków podanych przez „Przeg'ąd Przemysłowców Handlowych“ a mianowicie:

— Polska 28 miljonów ludności, około 36 rb. długu w złocie na głowę, z których około 27 rb. długu zagranicznego. Podatki około 2 rb. na głowę.

— Francja 39 milj. ludności, 1200 rb. długu w złocie na głowę, w tem 350 rb. długu zagranicznego. Podatki 120 rb. na głowę.

— Anglja 46 milj. ludności, 1700 rb. długu w złocie na głowę. Długu zagranicznego niema. Podatki 200 rb. na głowę.

— Niemcy 60 milj. ludności, 250 rb. złotem długu na głowę, w tem 27 rb. długu zagranicznego. Podatki 28 rb. na głowę. Oprócz tego winni odszkodowania wojenne.

Bóg mu syna odmówił i na te całe dobra i pociechę jedyną córką obdarzył.

Prawda, że król kochał nad życie tę jedynaczkę, że dbał o nią jak o źrenicę swojego oka, ale żal mu serce ściskał, że tron i berło na obce ręce oddać będzie musiał. Że ten zięć, gdy królem zostanie nowe do kraju wprowadzi obyczaje, może nawet obce sługi z sobą przyprowadzi, a stare zasłużone, i wierne na cztery wiatry rozegna.

Więc cicho i smutno bywało zwykle na królewskim dworcu. Ale dziś królewna skończyła lat ośmnaście, czas było dla niej o mężu pomyśleć. Więc król rad nie rad rozesłał swoje urzędniki i jenerały po królewskich i książęcych dworcach z zaproszeniem i zapowiedzią: że który królewicz lub książe najbardziej się królewnie spodoba, od tego ona podarunki przyjmie i wzamian rękę swoją odda; tego król dziedzicem swoich włości zrobi i po najdłuższym życiu na królewskim dworcu posadzi. Więc radość panowała wśród dworaków, bo przy takiej okazji i dla nich też skapnie cośkolwiek. Pani szafarka napoczętych półmisków do śpiżarni chować nie będzie, pan piwniczy piwa, miodu a może i wina nie pożałuje i muzyczka się jakaś znajdzie. Więc gdy panowie bawić się będą w salonach, to i dworacy po skończonej obsłudze zabawią się i użyją niezgorzej.

Jakoż koło 4-ej godziny zadudniało na moście i goście zjeżdżać się zaczęli.

Najpierwszy zajechał przed pałac królewicz francuski ze swoim dworem, wszyscy na białych jak mleko, złotem podkutych, strojnie przybranych rumakach; królewicz i dwór jego odziani byli w szaty czerwone z białym i szafirowym przybraniem, złotem i klejnotami tak okryci, że aż na drogę kapało, co wiejskie dzieciaki, gdzie tylko docisnąć się mogły, skwapliwie zbierały.

Za nim równie bogato i licznie jechał królewicz zamorski, tylko że konie miał kasztanowate, a ubiór cały z aksamitu czerwonego drogiemi kamieniami

— Dnia 10 marca Niemcy zobowiązały się dostarczyć Polsce 354 lokomotywy w datach od 11 do 25 kwietnia. Dnia 9 kwietnia zgłosiły Niemcy w Radzie ambasadorów notę oświadczającą, iż maszyn tych nie dostarczą, albowiem Polska przygotowuje się do zbrojnej akcji wojskowej przeciw Niemcom i wysłanie tych maszyn posłużyłoby do koncentracji wojsk.

W ten sposób Niemcy znalazły nowy wykręt, aby raz jeszcze uchylić się od wypełnienia swych zobowiązań.

Grecja.

— Dzienniki włoskie zamieszczają depeszę z Aten, według których Grecja znajduje się na progu rewolucji. Wszędzie objawia się poważne wrzenie przeciw wojnie. W wielu miastach lud chciał przeszkodzić odjazdowi rezerwistów. W jednem z miast rozegrały się zacięte walki między żandarmerją a ludnością. W Pireus lud masowo protestował z wielką energją przeciw transportowaniu wojsk do Smyrny. Prezydent ministrów prosił parlament, aby mu zezwolił na przedłużenie stanu oblężenia w całej Grecji

Japonja.

— Japonja żywo interesuje się losem dzieci polskich w niej zamieszkujących. W mieście Tokio istnieje umyślnie instytucja, opiekująca się polskiemi dziećmi, a zwłaszcza sierotami po uchodźcach Polakach z Dalekiego Wschodu. Niedawno instytucję tę odwiedziła cesarzowa japońska. Bardzo serdecznie zajęła się ona losem sierot polskich i obiecała wziąć je pod swoją opiekę.

Indje.

— W Indjach znajdowało się wielu internowanych Polaków. Obecnie wracają oni do Ojczyzny. Pierwszy transport w ilości 26 osób przybył już do kraju, drugi zaś jest w drodze: w najbliższym czasie prawdopodobnie powrócą do kraju wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, internowani w Indjach.

Z Polski.

— Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.
(Ciąg dalszy).

Artykuł 18. Ordynacja wyborcza określi sposób wyboru posłów sejmowych.

Artykuł 19. Sejm sprawdza ważność wyborów zaprotestowanych. O ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Sąd Najwyższy.

Artykuł 20. Posłowie są przedstawicielami całego narodu i nie są krępowani żadnemi instrukcjami wyborców.

Posłowie składają na ręce marszałka wobec Izby następujące ślubowanie:

„Ślubuję uroczyście, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wedle najlepszego mego rozumienia i zgodnie z sumieniem, rzetelnie pracować wyłącznie dla dobra Państwa Polskiego, jako całości".

Artykuł 21. Posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za swoją działalność w Sejmie lub poza Sejmem, wchodzącą w zakres wykonania mandatu poselskiego, ani w czasie trwania mandatu, ani po jego wygaśnięciu. Za przemówienia i odezwania się tudzież, manifestacje w Sejmie posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem. Za naruszenie prawa osoby trzeciej, mogą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, o ile władza sądowa uzyska na to zezwolenie Sejmu.

Postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne, wdrożone przeciw posłowi przed uzyskaniem mandatu poselskiego, ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu aż do wygaśnięcia mandatu.

Bieg przedawnienia przeciw posłowi w postępowaniu karnem ulega przerwie na czas trwania mandatu poselskiego.

Przez cały czas trwania mandatu posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności karno-sądowej, karno administracyjnej i dyscyplinarnej, ani pozbawieni wolności bez zezwolenia Sejmu. W wypadku schwytania posła na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, jeżeli jego przytrzymanie jest niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości, względnie dla unieszkodliwienia skutków przestępstwa, władza sądowa ma obowiązek bezzwłocznego zawiadomienia o tem marszałka Sejmu dla uzyskania zezwolenia Sejmu na areszt i dalsze postępowanie karne. Na żądanie marszałka przytrzymany musi być niezwłocznie uwolniony.

Artykuł 22. Poseł nie może na swoje ani na obce imię kupować lub uzyskiwać dzierżaw dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych ani otrzymywać od rządu koncesji lub innych korzyści osobistych.

---

niby kwiatami naszyty. Za temi jechali inni królewicze i książęta równie strojno i bogato przybrani, aż ich się siedmiu zebrało, a wszyscy z bogatemi darami, mniemając, że niemi zjednają sobie królewnę. Prosił więc gości król stary, by do sali tronowej wejść raczyli, gdzie na tronie sam zasiadł, a przy boku jego cicha i piękna jak lilja wodna i smukła królewna.

A królewicze i książęta przechodzili przed tronem owym kapeluszy swych długiemi piórami kłaniając się nisko, niby proch z przed stóp królewny zmiatając, składali dary swoje na stopniach, śledząc zazdrośnie, zali kto od nich piękniejszych i droższych nie przywiózł. Więc były tam całe sztuki złotogłowiu, haftowane w srebrne ptaki i motyle, cudne koronki cienkie jak pajęczyna, brylanty wielkie jak gołębie jaja, pierścienie i naramienniki drogiemi kamieniami sadzone, szkatuły pełne złota i srebra cudnie wyrobionego; aż oczy bolały, taki blask bił od tych klejnotów, chyba pół świata można było kupić za nie.

Królewna stała cicha, obojętnie patrząc na kawalerów i ich dary.

Dopiero gdy siódmy, cały w czarną zbroję zakuty, podszedł i skłoniwszy się grzecznie i dumnie, złożył na stopniach obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej na złotej blasze wymalowanej, poczem podniósł głowę i w te odezwał się słowa: „Oto obraz i podobizna Królowej naszej, której ja i naród mój nigdy wierności nie złamaliśmy, nawet w latach niedoli i ucisku. Oto nasz klejnot i skarb największy, jaki posiadamy". Zabłysły oczy królewny, rumieniec oblał jej lica, schwyciła obrazek święty i do ust przycisnęła serdecznie, a prawą rączkę wyciągnęła do żelaznego rycerza i głosem słodkim wyrzekła:

„Ten jest mój wybrany i temu wierną zostanę do śmierci".

F. M.



Poseł nie może również otrzymać od Rządu żadnych odznaczeń, z wyjątkiem wojskowych.

Artykuł 23. Poseł nie może być redaktorem odpowiedzialnym.

Artykuł 24. Posłowie otrzymują djety w wysokości, regulaminem określonej i mają prawo bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji dla podróży po całym obszarze Rzeczypospolitej.

(d. c. n.)

— **Pożyczka przymusowa.** Wpływ podatków do kas skarbowych wzmaga się ustawicznie. Jak informuje „Rzeczp.", minister skarbu, Steczkowski, zamierza przystąpić do wykonania ustawy o pożyczce przymusowej w formie uchwalonej przez Sejm.

— **Wyroki śmierci na wojskowych.** Biuro prasowe minist. spraw wojskowych komunikuje: Wyrokami sądów wojskowych zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie:

1. Za zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela i sprzeniewierzenia majątku skarbowego: szereg. Eljasz Krebs i Józef Krawiec.

2. Za zbrodnię rabunkowego morderstwa i rozboju: kozak Jan Melder, Nikifor Suchin oraz kapr. Józef Buczyło i Konstanty Dorożkiewicz.

Wszystkie wyroki wykonano.

— **Hr. Opernsdorf polskim działaczem.** Znany działacz polski na Górnym Śląsku, hr. Opernsdorf, który zmuszony był chwilowo przez niemców opuścić Górny Śląsk, powrócił tam po plebiscycie i rozwija w dalszym ciągu działalność na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej.

Hr. Opernsdorf zbiera materjały wykazujące nadużycia plebiscytowe niemców w powiecie brudnickim i stwierdzające konieczność nowego plebiscytu.

Na życie hr. Opernsdorfa urządzili niemcy kilka, na szczęście nieudanych zamachów za pomocą granatów ręcznych.

— **Górny Śląsk** „Journal de Debate" omawiając mowę, wygłoszoną w Karlsruhe, przez prezydenta parlamentu niemieckiego podaje, że cierpliwość Górnoślązaków jest już ujawniona i gdyby okręg kopalni miał być przyłączony do Niemiec, wówczas Górnoślązacy oprą się siłą, bo jakżeż inaczej postąpić z Niemcami, którzy przemocą zawładnęli tym krajem, który jednakże pozostał polskim.

— **O los Górnego Śląska.** Lloyd George i Briand będą mieli prawdopodobnie w czasie spotkania w Lympne sposobność omówienia sprawy podziału G. Śląska. Wobec tego, że według wyników plebiscytu okręg przemysłowy i węglowy ma przypaść Polsce, będzie ona rozporządzała zagłębiem węglowem którego produkcja wynosiła przed wojną 50 miljonów ton, t. j. ilość odpowiadającą ilości wydobywanego w tym czasie węgla we Francji. W myśl Traktatu Wersalskiego Polska będzie musiała w ramach nowych zasobów, jakie będzie czerpała z tego byłego terytorjum niemieckiego, przejąć na siebie część ciężarów związanych z odszkodowaniami.

Węgiel na Górnem Śląsku. Ogólną podstawę bogactwa G. Śląska stanowią olbrzymie nieprzebrane zasoby węgla kamiennego.

Tworzą one podwalinę całego przemysłu górniczo-hutniczego i fabrycznego.

Zapas węgla szacowano na 165 miljardów ton; na kongresie geologicznym w Toronto przyjęto ilość 106 miljardów ton.

Zagłębie węglowe górnośląskie łączy się z Dąbrowskiem, Krakowskiem i Ostrawsko-Karwińskiem, tworząc jednolitą pod względem geologicznym — całość. Jest to t. zw. zagłębie węglowe polskie, jedno z najbogatszych w Europie.

Według szacowań kongresu geologicznego w Toronto bogactwo tego zagłębia wynosi 126 i pół miljarda ton.

Górny Śląsk	106,600	milj. ton
Galicja	11,199	„ „
Cieszyńskie	6,300	„ „
Dąbrowskie	2,500	„ „

Rzeczywista ilość węgla wedle pewnych przypuszczeń jest znacznie większą i dochodzi do 225 miljardów ton.

Zapas ten wystarczyć mógłby dla Polski uprzemysłowionej do granic Niemiec (wydobycie węgla = 3830 kg. na głowę) na przeciąg przeszło 2000 lat.

— **Granica polsko-rosyjska.** W poniedziałek rada ministrów zatwierdzi skład komisji granicznej na wschodzie. Komisja składać się będzie z 300 osób. głównie ze służby inżynieryjnej, topograficznej i geometrów.

Dnia 20 b. m. wyjeżdża przewodniczący komisji p. Leon Wasilewski na pertraktacje przedwstępne do Mińska, gdzie spotka się z przedstawicielem rosyjskiej komisji granicznej p. Pestkowskim.

Przewodniczący obu komisyj ułożą wspólnie plan prac komisyj. P. Pestkowski jest komunistą polskim, pochodzi z Łodzi, w swoim czasie stał na czele republiki baszkirskiej.

— **Wilno.** Na ręce centralnych władz w Warszawie nadesłano z Wilna szereg rezolucji wyrażających niezłomne życzenie przyłączenia Wileńszczyzny do Polski i w razie potrzeby bronienia swoich prac siłą. Rezolucje te zostały uchwalone przez 16 najważniejszych korporacji, związków i ugrupowań politycznych i społecznych w Wilnie.

— **Wilno.** Sejmik powiatów wileńskiego i trockiego wysłał następujące oświadczenie do Hymansa i Rządu polskiego:

„W chwili, kiedy sprawa Wilna i Wileńszczyzny stała się przedmiotem rokowań międzynarodowych, Sejmik powiatów trockiego i wileńskiego, pochodzący z powszechnych i proporcjonalnych wyborów, oświadcza:

1) Ludność nasza stoi niezłomnie na stanowisku przynależności do Polski, od której przemocą 120 lat temu była oderwana.

2) Chaos i stan obecny polityczny naszej ziemi w największym stopniu rozgorycza ludność, która jaknajprędzej pragnie zlania się z Polską.

3) Gdyby przewidywane porozumienie Litwy z Polską w Brukseli nie doprowadziło do rozstrzygnięcia tej sprawy i miała się rozluźnić spoistość tych ziem bezsprzecznie polskich, to ludność nie uzna podobnego rozstrzygnięcia i gotowa jest czynnie temu się oprzeć i bronić Wilna i ziemi Wileńskiej do ostatniej kropli krwi.

4) Za jedyne wyjście uważa ludność wcielenie Wilna i ziemi Wileńskiej do Polski.

— **Przemycanie środków żywności z b. zaboru pruskiego do Niemiec.** „Przegl. Wiecz." donosi, że w byłym zaborze pruskim zarówno obywatelstwo ziemskie, jak i chłopi, siedzący na mniejszych gospodarstwach rolnych, uprawiają na wielką skalę sprzedaż produktów spożywczych przemytnikom, którzy przewożą owe artykuły spożywcze do Niemiec.

Przemytnikom sprzyja ta okoliczność, że min skarbu w tamtych stronach straży cłowej jeszcze nie zorganizowała. Skutkiem tego granica polska od strony Niemiec jest zupełnie otwartą.

— Pocieszające wieści. W Gdańsku objawia się w handlu wielki zastój, za którym poszła wielka zniżka cen. Cena słoniny amerykańskiej spadła do 16 marek niemieckich za kilo (około 200 marek polskich), ryżu — do 4 mk. niem. (około 50 mk. polskich) za kilo. Znaczne zapasy gotowego ubrania i obuwia czekają na nabywców, którzy się wstrzymują z zakupami ze względu na spodziewany spadek cen i na te towary.

— Artykuły żywnościowe tanieją! Dość długo paskarze nasi bronili się od zniżki niesłychanie wyśrubowanych cen; mimo, że wszystko wskazywało na to, iż zniżka cen nastąpić powinna. Obecnie wysiłki ich zostały złamane i jednocześnie wyjaśniła się tajemnica tej długiej i uporczywej walki.

Oto pp. paskarze nasi i gdańscy przeliczyli się... kalkulacji na Rosję. W okresie poprzednim magazynowali w niesłychaeych ilościach towary, licząc na to, że na artykuły spożywcze znajdą pierwszorzędnego nabywcę w wygłodzonej Rosji.

Ale obecnie okazuje się, że „wygłodzona“ Rosja ma zboże na sprzedaż i że nie potrzebuje łaski pp. paskarzy polskich i gdańskich. Przeciwnie, chłopi południowo-zachodnich powiatów rosyjskich, którzy również potrafili zmagazynować i ukryć przed rekwizycjami bolszewickimi wielkie ilości zboża, teraz chętnieby je sprzedali, czyli nic nie kupią.

W Warszawie kupcy tamtejsi posiadają znaczne zapasy najpiękniejszej mąki gatunku 00 po cenie 47 mk. za 1 kg.

W ostatnich dniach pojawiły się także ogłoszenia w dziennikach warszawskich reklamujące doskonałą mąkę po 90 mk. za 1 kg.

Te pocieszające objawy pierwszych skutków wolnego handlu doprowadziły zatem w przeciągu krótkiego czasu do potanienia mąki o 32 mk. na 1 kg

I inne artykuły spożywcze tanieją w dość szybkiem tempie.

— Stan zasiewów w Polsce. Naogół obsiano więcej, niż się tego można było spodziewać, w Małopolsce Zachodniej, na Śląsku Cieszyńskim — w byłej dzielnicy pruskiej i w znacznej części Kongresowki niema już w tym roku wcale odłogów. Liczba gruntów uprawnych w Małopolsce Wschodniej i na kresach północno-wschodnich w roku bieżącym ogromnie wzrosła. Warto nadmienić, że na tych kresach armja, przygotowując wprowadzenie w życie ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom którzy się w walkach za Polskę specjalnie odzna czyli uprawiła okło 250000 morgów ziemi, która w znacznej mierze byłaby dalej leżała odłogiem. Można mieć nadzieję, a nawet pewność że produkcja rolna w tym roku wystarczy nam już zupełnie na dokonanie nowych zasiewów i na wyżywienie całej ludności w państwie, co nareszcie zwolni nas od kupowania środków aprowizacyjnych za granicą, a tem samem wpłynie z miejsca bardzo dodatnio na stan naszej waluty i na stan naszego skarbu wogóle.

— Handel drutem kolczastym. D. O. Gen. Łódź komunikuje, że z dn. 1 stycznia b. r. zaprzestało rekwizycyj drutu kolczastego wobec czego obawy handlujących tym materjałem przed rekwizycją są całkowicie nieuzasadnione.

— Zjazd katolicki w Warszawie. Komitet organizacyjny zjazdu katolickiego, powołany przez hr. M. Sobańskiego na mocy mandatu otrzymanego od J. E. ks. kardynała Kakowskiego, zakończył swoją organizację wewnętrzną, i przystępuje do pracy przygotowania zjazdu.

Biuro komitetu mieści się w pałacu arcybiskupskim w oficynie na lewo od bramy (Miodowa № 13) i czynne jest od godz. 10-ej do 1-ej codziennie.

Zjazd katolicki w Warszawie jest projektowany w pierwszej połowie września r. b. możliwie około dnia 8-go września jako święta Narodzenia N. M. P.

Wszystkie organizacje społeczne o charakterze katolickim proszone są o nawiązanie kontaktu z komitetem organizacyjnym.

— Z Centralnego Związku Kółek Rolniczych. W dniu 13 b. m. odbyło się Zebranie Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Wysłuchano sprawozdanie kierownictwa Związku i projektów pracy najbliższej; postanowiono zamiast dotychczasowych Zarządów poszczególnych Sekcji C. Z. K. R. utworzyć Rady Fachowe dla każdej Sekcji, do których zaprosić specjalistów i fachowców.

Zarząd jako nowo wybrany na Ogólnem Zebraniu C. Z. K. R. w marcu r. b. ukonstytuował się: prezes p. Tomasz Wilkoński, vice-prezesi pp. Józef Kowalczuk i Błażej Stolarski, sekretarze pp. Zdzisław Czałbowski, Antoni Langer. Poczem wyznaczono delegatów do Komisji w instytucjach państwowych, samorządowych i społecznych. Zastanawiano się nad sprawami organizacyjnemi; postanowiono iść w kierunku decentralizacji pracy t. j. przenieść ją na Okręgi; uznano potrzebę zorganizowania działu nasiennego w C. Z. K. R. i rozszerzenia pracy Komisji Organizacji Gospodarstw Małorolnych w kierunku praktyk rolnych.

Wreszcie postanowiono zorganizować 2 wycieczki w końcu maja i początkach czerwca: 1) do Łotwy i 2) do Małopolski dla zwiedzenia tamtejszych gospodarstw i urządzeń rolnych. (Ścisłe terminy podamy później).

— Nowe podatki. Zbliżają się wielkie ciężary podatkowe, tak zaczął wiceminister Rybarski swoje przemówienie na konferencji prasowej w Ministerstwie Skarbu. Względnie wysokie wymiary podatkowe zastosowane przez Sejm i Rząd w usilnem dążeniu do uzyskania równowagi budżetowej, wywołują niejednokrotnie szereg zarzutów tyczących się rozdziału ciężarów podatkowych na poszczególne części społeczeństwa.

Obciążenie podatkowe wsi i miasta.

W pierwszym rzędzie słyszy się często zarzut, że obciążenie podatkowe wsi i miasta jest nierównomierne i że miasta są przez nasz system podatkowy traktowane po naszemu. Zarzut ten ma swoje źródło w tem, że ostatni wymiar podatków uchwalonych w lipcu u. r. kierował się wprawdzie zasadą równomiernego obciążenia ludności wiejskiej i miejskiej, od tego czasu jednak warunki zasadniczo się zmieniły.

Podatek od zysków wojennych.

Dalszy zarzut, stawiany naszemu systemowi podatkowemu tyczy się zaniechania podatku od zysków wojennych. Podatek ten natrafił na ogromne trudności z powodu niemożności sporządzenia wymiarów, które tutaj musiałyby się opierać na porównaniu dochodów w r. 1914 z dochodowością w r. 1920.

Prócz tej przeszkody istnieje jeszcze druga, w tej dziedzinie decydująca, a mianowicie: inne ciężkie

podatki, przedewszystkiem podatek dochodowy dochodzący do 35% dochodów. W sumie wynoszą podatki te 59% dochodu. Otóż gdyby władze skarbowe wprowadziły jeszcze i podatek od zysków wojennych, nie dałoby to dodatnich wyników finansowych, bo produkcja nie zniosłaby zbytniego obciążenia.

Z tych powodów musiał Rząd zdecydować się na zniesienie podatków od zysków wojennych, zwłaszcza, że w niedługim czasie przyjdzie jeszcze jeden ciężar:

Pożyczka przymusowa.

Posiadająca również charakter obciążenia podatkowego. Nie znaczy to, że Rząd zaniechał wogóle podatków od zysków wojennych, przecież już obecnie przeprowadza się wymiary od tego podatku za r. 1919.

Podatek dochodowy.

Przy podatku tym podnosi się zarzut, że obciąża on nadmiernie, mimo, że jest progresywny, stosownie do wysokości. Otóż trzeba pamiętać, że podstawą wymiaru podatku dochodowego są dochody z ubiegłego roku, tak, że wymierzone sumy nie obciążają zbytnio podatników.

Rząd zdaje sobie sprawę, że w zakresie podatku dochodowego zaszło w źródłach podatkowych pod wpływem wojny znaczne przesunięcie, o ile przed wojną grosz podatku dochodowego płacili urzędnicy a z powodu małych swych zarobków w bardzo nieznacznym tylko stopniu ten zasadniczo się zmienia niejednokrotnie w proporcji odwrotnej.

W okólniku rozesłanym do władz skarbowych położyło Min. Skarbu specjalny nacisk na to, aby urzędnicy podatkowi kierowali się przy wymiarze podatku dochodowego bezwzględnie tylko literą ustawy

65% egzekucji.

Tylko 34% podatków ściągają urzędy skarbowe dobrowolnie; wszystkie inne pobory dokonywane są drogą egzekucji. Fakt ten świadczący bardzo smutnie o wyrobieniu państwowem społeczeństwa tłumaczy w znacznej mierze małą sumę wpływów podatkowych, gdyż urzędy podatkowe muszą zużywać większość swych sił na egzekucje.

Równowaga budżetowa.

Nowe ciężary podatkowe są niewątpliwie wysokie, społeczeństwo jednak powinno zrozumieć, że niema większego ciężaru nad masową emisję banknotów. Ta zaś będzie trwała tak długo dopuki budżet państwowy nie dojdzie do stanu równowagi.

Dwa są główne środki, prowadzące do tego celu. Polityka podatkowa, która już dzisiaj doprowadziła do względnie dodatnich rezultatów i podniesienie rentowności przedsiębiorstw państwowych. Koszta administracyjne przedsiębiorstw państwowych przenoszą obecnie ich dochody, jak wiadomo państwo posiada 368,000 pracowników, których pensje wynoszą 37 miljonów mk. rocznie. Koszty te muszą być zrównoważone rentownością samych przedsiębiorstw.

Z powiatu Sieradzkiego.

Czyn obywatelski. Właściciel majątku Prusinowice w pow. Sieradzkim, pan Adam Krzyżanowski, ofiarował pod budowę szkoły powszechnej we wsi Prusinowice dwie morgi gruntu i na zapoczątkowanie budowy sto tysięcy marek.

Oprócz tego Rada gminna na zasadzie uchwały Zebrania gminnego opodatkowała na tenże cel każdą morgę ziemi w gminie stumarkowym podatkiem.

Budowa szkoły w tej wsi rozpocznie się w roku bieżącym.

* * *

Chrześcijańskie Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa“ w Sieradzu urządziło przedstawienie amatorskie dnia 26 b. m. pod tytułem „Karpaccy Górale“. Przedstawienie cieszyło się powodzeniem, zostało powtórzone w dniu następnym, do kasy T-wa wpłynął znaczny fundusz. Więc Koło amatorów scenicznych poszczycić się będzie mogło nowymi kulisami i dekoracją sceniczną w dalszych występach.

Dobrą grą wyróżnili się amatorzy: p. M. Dąbrowski w roli Antosia Rewizorczuka, p. T. Janiakówna w roli Marty, p. L. Bojanowska w roli Praksedy, p. S. Jaźwiecki w roli Maksyma, p. S. Górski w roli Prokopa, p. H. Głębicki w roli Feldfebla i p. A. Abrysiewicz w roli starego górala.

* * *

Z Brzeźnia. W dniu 24 kwietnia pod reżyserją Z. Muszyńskiej, miejscowej nauczycielki odbyło się przedstawienie amatorskie, na które dane były: „Świt“ kom. w 3 odsłonach i „Błażek Opętany w 1-ej odsłonie.

Siły amatorskie składały się z następujących osób: Z. Muszyńska, M. Muszyńska, Łącka, Budnicka, M. Grokowska, S. Grabowska, Potyrałówna, A. Szulcówna, F. Pustelnikówna, J. Kosterówna, S. Czajkowski, S. Bronka, K. Kryszczyński, M. Andrych W. Misiak i W. Zwierzak.

Na wyróżnienie zasługują: Z. Muszyńska, M. Muszyńska, Łącka, Rudnicka, M. Grabowska, K. Kryszczyński i S. Bronka.

Przedstawienie to pozostawiło po sobie bardzo sympatyczne wrażenie. Szkoda, że nie było należytego poparcia ze strony obywateli Brzeźniowskich, którzy wolą zaglądać gdzieindziej, niż na oświecające ich ciemnotę przedstawienia amatorskie.

Zasługuje na ogólną pochwałę nasze nauczycielstwo Brzeźniowskie, które zmęczone prawie całodzienną pracą szkolną chce i pracuje ze szlachetnym zapałem i pożytkiem dla naszego ludu.

A. Turczynowicz.

* * *

Ofiary (złożone w Redakcji).

Na Skarb Narodowy:

W. K. uchodczyni z kresów 1000 mk.

Na cele Śląska:

Szkoła powsz. № 5 w Sieradzu 730 mk. — p. Dutkiewicz z Wąglczewa zebrane od ogółu 150 mk. — Szkoła w Wilamowie 574 mk. — Szkoła w Wandalinie 137 mk. — Dzieci szkolne ze Złoczewa 74 mk.

Z prasy.

Ukazał się № 7 „Młynarza Polskiego“ z dnia 1 Kwietnia 1921 r. pod redakcją p. Kazimierz Walewskiego. Treść numeru: „Kilka uwag o Banku Zjednoczonych Młynarzy Polskich“, Wacława Stawnickiego, Ziarno żyta dla młyna, „Dra. M. Różańskiego, z działalności Związku Młynarzy Polskich, Przegląd gospodarczy, z Państwowej Rady Aprowizacyjnej“, z prowincji i oddziałów Związku Młynarzy Polskich, zapytania i odpowiedzi, z instytucji rolniczych, wiadomości urzędowe, kronika, wiadomości zagraniczne, rynek zbożowy, rynek pieniężny.

Tow. Wzaj. Kredytu w Sieradzu,

podaje do wiadomości swych członków, iż doroczne **Ogólne Zebranie** zostaje wyznaczonem na dzień 6-go maja r. b., o godzinie 3-ej po poł. w miejscowej sali teatralnej, a w razie niedojścia do skutku, na zasadzie § 35-go wyznacza się termin **24 maja r. b.** w tymże lokalu i godzinie, bez względu na ilość przybyłych członków, rozpatrywane będą sprawy przewidziane w niżej wymienionym porządku dziennym:

1) Odczytanie sprawozdania za rok 1920 i zatwierdzenie proponowanego przez Radę podziału zysków;

2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1921 w ogólnej sumie mk. 1,214,000 z prawem przekroczenia o 20% i przenoszenia pozycji w kosztach poszczególnych;

3) Powiększenie kredytu jednemu członkowi do 1,000,000 mk. i zatwierdzenie tego projektu u Władzy;

4) Wybór 3-ch członków do Rady i jednego do Zarządu z powodu kończącej się kadencji;

5) Wolne wnioski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. ZARZĄD.

SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE!!!

Zakład krawiecki Br. Jędrzejaka w Sieradzu

został przeniesiony na ulicę Warszawską (dom własny). Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Tamże konfekcja damska: gotowe bluzki pierwszorzędnych firm warszawskich, staniczki, suknie, hafty, pończochy, rękawiczki i t. d. **w najlepszych gatunkach.**

Ceny przystępne! — Ceny przystępne!

Dom. Dąbrowa Wielka
poszukuje od 1-go lipca b. r.
służącego.
Zgłaszać się na miejsce.

Do wydzierżawienia
5 morgów ogrodu owocowego.
Wiadomość—Socha, p. Warta.

OKAZJA!!!

Jest do sprzedania dom jednopiętrowy, murowany, w rynku, w mieście Warcie.
Wiadomość—Szkoła powsz. w Warcie.

BIBLJOTECZKA

„Ziemi Sieradzkiej"

ma do nabycia następujące broszurki:

1) „Wesele Basi".
2) „Obrońcy Lwowa".
3) „Ułani ziemi Sieradzkiej".
4) „O gospodarzu, który miał węża w kieszeni".
5) „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie".

Poszukuję w kaliskiem i wieluńskiem pacht mleczny na wyroby serów śmietankowych i innych. Zgłoszenia proszę nadsyłać—Sieradz, ul. Kościuszki, do J. Penkula.

Zgubiono portfel z różnymi dokumentami między innemi paszport niemiecki i koncesję na kantor wymiany pieniędzy wyd. w Sieradzu na imię Dawid Hendeles z Sieradza.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Michaliny Skorybandy, lat 19 ze Zd.-Woli.

Zgubiono paszport wydany w Piotrkowie na imię Łuze Leib Ginsberg z Sieradza.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Marjanny Binieszyk, lat 26 z Wąglczewa, gm. Wróblew.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Marjanny Kołodziejczyk, lat 20 z Sieradza.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Andrzeja Ignaczaka, lat 38 z Zd.-Woli.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.